

Sygn. akt I ACa 126/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Weronika Klawonn
	sekretarz sądowy Małgorzata Lipkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r. w (...) na rozprawie

sprawy z powództwa A. S., T. S. (1) i S. C. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt XV C 440/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych a na rzecz powoda S. C. (1) kwotę 1890 (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

I ACa 126/15

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. odpowiednio:

a) S. C. (1) – kwoty 103.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

- 78.550 zł od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- 10.000 zł od dnia 23 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

b) A. S. kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

- 40.000 zł od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

c) T. S. (1) kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

- 5.000 zł od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

tytułem zadośćuczynienia za śmierć E. C., a powód S. C. (1) także z tytułu pogorszenia się jego sytuacji życiowej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o kwotę opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz na rzecz powoda S. C. (1) kwoty 7290 zł wg dołączonej faktury VAT.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż dochodzone przez powodów roszczenia są w znacznym stopniu wygórowane, w stosunku do T. S. (1) brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. :

a) na rzecz powódki A. S. kwotę 55.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi :

- od kwoty 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 40.000 zł od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty;

b) na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 5.000 zł od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty;

c) na rzecz powoda S. C. (1) kwotę 103.550 zł wraz z odsetkami ustawowymi :

- od kwoty 15.000 zł od dnia 18 lipca 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 78.550 zł od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 10.000 zł od dnia 14 lipca 2014r. do dnia zapłaty

i oddalił powództwo w pozostałej części co do odsetek. Sąd I instancji obciążył też pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. C. pozostawała w związku małżeńskim ze S. C. (1) od 1975 roku. Z tego związku, małżonkowie posiadali jedną córkę A. S. C. (1) i E. C. byli zgodnym małżeństwem, bardzo się kochali. Wspólnie spędzali ze sobą każdy wolny czas, mieli wspólne zainteresowania – pracowali w ogrodzie, chodzili na próby chóru oraz na jogę, na spacer, wspólnie podróżowali. A. S. pomimo, iż od wielu lat mieszka wraz z mężem w G., pozostała w stałym kontakcie z E. C. i w przyjacielskich stosunkach. A. S. co weekend wraz z mężem T. S. (1) odwiedzała matkę w S.. Wspólnie spacerowały,

jeździły na rowerach i prowadziły wspólnie rozmowy. Powódka z matka prowadziła rozmowy na wszelkie tematy, począwszy od spraw osobistych i zawodowych – powódka jest również księgową i biegłym rewidentem, poprzez omawianie zwykłych wydarzeń. Rozmowy te nie ograniczały się tylko podczas wizyt, ale były codzienne, poprzez skypa i telefon. Powódka z mężem spędzała u E. i S. C. (1) każde święta Bożego Narodzenia jak i Wielkanocne. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc matki - wsparcie emocjonalne, finansowe, towarzyskie.

T. S. (1) jest mężem A. S. od 2000 roku. Powód pochodzi z województwo (...) i tam mieszka jego najbliższa rodzina. Z uwagi na odległość rzadko odwiedza rodziców, a matka powódki stała się również jego drugą „matką”. E. C. akceptowała T. S. (1), co przejawiało się we wspólnym, miłym spędzaniu czasu, świąt i rozmów. E. C. zawsze pamiętała o urodzinach powoda.

Powód T. S. (1) często pomagał również E. C. w kwestiach związanych z komputerami i oprogramowaniem. Pomagał w wykonywaniu zakupów przez internet. E. C. darowała T. S. (1) i A. S. kwotę 10.000 zł.

E. C. z zawodu była księgową i biegłym rewidentem. Do chwili wypadku E. C. pobierała świadczenie emerytalne w wysokości 3.737,86 zł netto. Ponadto, E. C. czynnie wykonywała zawód księgowej i biegłego rewidenta. E. C. była biegłym sądowym przy Sądzie Okręgowym w (...) oraz biegłym rewidentem wpisanym do rejestru rewidentów prowadzonego przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów. Ponadto E. C. wydawała opinie prywatne dla podmiotów gospodarczych w zakresie badania sprawozdania finansowego.

W 2011 roku E. C. osiągnęła łącznie przychód w wysokości 87.921,40 zł (przychód ze stosunku pracy 51.633,46 zł, przychód z działalności wykonywanej osobiście 35.467,00 zł i inne przychody 820,00 zł) tj. dochód w wysokości 80.827,82 zł, zaś w 2012 roku osiągnęła przychód w kwocie 82.432,48 zł tj dochód w kwocie 76.688,09 zł.

S. C. (1) orzeczeniem lekarza orzecznika został zaliczony do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego od dnia 29 października 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku.

W dniu (...) roku około godziny 9.00, E. C. podróżowała jako pasażer wraz z mężem w samochodzie marki (...) o nr rejestracyjnym (...). W miejscowości N. C., kierujący pojazdem marki (...) o nr rejestracyjnym (...) zatrzymał się na jezdni, sygnalizując zamiar skrętu w lewo. Za tym pojazdem zatrzymał się kierujący pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). W momencie, gdy oba pojazdy stały, zbliżał się do nich pojazd marki (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowany przez B. L.. B. L. poruszał się z nadmierną prędkością i nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu. B. L. nie zdołał zatrzymać się przed stojącym przed nim pojazdem marki (...), w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu. B. L. zjechał w ten sposób czołowo drogę nadjeżdżającemu z naprzeciwko pojazdowi, kierowanego przez S. C. (1). W wyniku zderzenia pojazdów, samochód (...) został odrzucony w lewą stronę i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zaistniałego wypadku E. C. poniosła śmierć na miejscu, natomiast S. C. (1) doznał uszkodzenia ciała w postaci stłuczenia ręki prawej, podudzia prawego, złamania V kości śródreżca prawego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt VII K (...), kierujący samochodem osobowym B. L. został uznany za winnego tego, że w dniu (...) roku w miejscowości N. C., gmina (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki (...) o nr rejestracyjnym (...) z nadmierną prędkością nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, w wyniku czego nie zdołał zatrzymać się przed nim, a w następstwie zjechał drogę nadjeżdżającemu z przeciwka pojazdowi marki (...) o nr rejestracyjnym (...), którym kierował S. C. (1) doprowadzając do czołowego zderzenia, odrzucenie tego pojazdu w lewą stronę i uderzenie w przydrożne drzewo oraz do zderzenia z nadjeżdżającym z tego samego kierunku samochodem marki D. (...) o nr rejestracyjnym (...) w następstwie czego obrażenia ciała, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni w postaci tłuczenia ręki prawej, podudzia prawego oraz złamania V kości śródreżca prawego doznał kierujący samochodem S. C. (1) oraz jego pasażerka E. C. doznała rozległych, ciężkich uszkodzeń ciała oraz masywnego krwotoku do lewej jamy opłucnej z pourazowego uszkodzenia serca, który doprowadził do jej zgonu to jest przestępstwa z artykułu 177 § 1 i 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat.

W dniu zdarzenia właściciel pojazdu, którym poruszał się B. L. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) Spółka akcyjna w W., nr polisy (...).

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 2013 roku, przyznano S. C. (1) rentę rodzinną w wysokości 3.885,59 zł brutto, tj. 3.183,89 zł netto. Przyznana renta rodzinna jest o 557 zł netto niższa od emerytury jaką otrzymywałaby jego żona gdyby nie doszło do wypadku. Ponadto w wyniku śmierci E. C. utracone zostały dodatkowe dochody z umów o dzieło i wynagrodzenia biegłego w kwocie 26.000 zł netto.

Śmierć E. C. zmieniła dotychczasowe życie powodów. Bezpośrednio po śmierci matki A. S. straciła apetyt, płakała i przyjmowała leki uspakajające hydroksyzinum.

Powód S. C. (1) po wypadku nie mógł jeść, spać, przeżył rozpacz i stany znacznie obniżonego nastroju.

Powód T. S. (1) bezpośrednio po śmierci teściowej przyjmował leki uspakajające, konsultował się u psychiatry i psychologa, przyjmował antydepresanty, w końcu też podjął decyzję o zakończeniu służby wojskowej z powodu słabej kondycji psychicznej.

Pismem z dnia 10 czerwca 2013 r. pełnomocnik powodów z Kancelarii (...) z siedzibą w L., zgłosił pozwanemu szkodę i zwrócił się do (...) S.A. w W. o przyznanie na rzecz :

- S. C. (1) kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 50.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, a nadto kwotę 4.513 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu;
- A. S. kwoty 40.000 zł zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz 6.431,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
- T. S. (1) kwoty 15.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 541,30 zł tytułem kosztów przejazdów.

Pismem z dnia 25 lipca 2013 roku, pełnomocnik powodów zgłosił dalsze roszczenie o wypłatę kwoty 5.700 zł.

Powód T. S. (1) pismem z dnia 13 stycznia 2014 roku ponownie głosili pozwanemu roszczenie o wypłatę roszczeń za pośrednictwem Fundacji (...) z siedzibą w K.

Pismem z dnia 19 marca 2014 roku powodowie za pośrednictwem pełnomocnika zgłosili dalsze roszczenia, a mianowicie:

- dopłatę A. S. kwoty zadośćuczynienia do kwoty 80.000 zł;
- przyznanie T. S. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 25.000 zł
- przyznanie S. C. (1) dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do łącznej kwoty 80.000 zł.

(...) S.A. w W. wypłacił na rzecz:

- S. C. (1) 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 56.450 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, 5.355 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i 5.700 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na nagrobek;
- A. S. 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 4.984 zł tytułem kosztów pogrzebu. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia T. S. (1) w związku ze śmiercią E. C..

Ustalając taki stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd I instancji oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu. Sąd poczynił ustalenia faktyczne także na podstawie zeznań strony powodowej S. C. (1), A. S., T. S. (1), uznając je za wiarygodne i prawdziwe. Powodowie opisali relacje i więzi łączące

ich z E. C., sposób życia powodów za życia i po śmierci E. C.. Dodatkowo S. C. (1) opisał sytuację materialną zarówno za życia żony jak i obecnie.

Dokonując ustalenia podstawy prawnej orzeczenia sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie okolicznością niesporną było, że w dniu (...) roku doszło, do wypadku komunikacyjnego, wskutek którego śmierć poniosła E. C.. Pozwany nie kwestionował, iż ponosi odpowiedzialność wobec powodów z uwagi na fakt, iż pozwany posiadał z posiadaczem pojazdu marki (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem przedmiotowego pojazdu. Wina zaś sprawcy szkody została stwierdzona w prawomocnym wyroku karnym przez Sąd Rejonowy w (...) z dnia 24 kwietnia 2014 roku w sprawie VII K (...). Odnosząc się do żądań zadośćuczynienia to sąd I instancji wskazał na regulację art. 446 § 4 k.c. i szczegółowo omówił przesłanki stosowania tego przepisu. Jego zdaniem nie ulegało żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Mając to na uwadze, zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie powodom przysługuje od pozwanego zadośćuczynienie, albowiem zasada odpowiedzialności pozwanego nie została zakwestionowana.

Kwestią sporną, wymagającą ustalenia była zasadność dochodzonych przez poszczególnych powodów wysokości roszczeń z tytułu zadośćuczynienia od pozwanego oraz dochodzonego przez S. C. (1) odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda. Wskazał sąd, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, kryteria takie zostały jednakże wypracowane przez doktrynę i judykaturę, które przywołał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że pomiędzy E. C. a powodami istniała bardzo silna więź emocjonalna. Wskazał bowiem należy, iż powód S. C. (1) i E. C. byli zgodnym małżeństwem od 37 lat. Pomimo tak wielu lat spędzonych razem, ich miłość nie osłabła, lubili spędzać ze sobą czas, mieli wspólne zainteresowania i pasje. Przedmiotowe zdarzenie zmieniło życie powoda, która nie wrócił już do życia sprzed wypadku. Powód wycofał z życia towarzyskiego. Dodatkowo ciężkim przeżyciem dla powoda był fakt, iż powód reanimował żonę bezpośrednio po wypadku, czyli towarzyszył jej w ostatnich chwilach.

Również pomiędzy powódka A. S. a E. C. istniała silna więź emocjonalna, tym większa iż dotyczyła ona marki i córki- jedynaczki, i pomimo osiągnięcia przez powódkę dorosłego wieku więź ta była podtrzymywana. Matka dla powódki była bardzo ważną osobą w życiu prywatnym i zawodowym, niekwestionowanym autorytetem i przyjaciółką, spędzały ze sobą bardzo dużo czasu, co przejawiało się we wspólnych odwiedzinach jak i rozmowach przez telefon. Powódka nie mogła pogodzić się z następstwami tragicznego wypadku. W celu uspokojenia zażywała leki uspokajające hydroxyzinum.

Odnosnie powoda T. S. (1) – wskazał sąd I instancji – wobec zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, iż powód był osobą najbliższą zmarłej E. C.. Powód był bowiem mężem jej córki w pełni przez E. C. akceptowanym. E. C. zastępowała powodowi matkę, albowiem z racji odległości zamieszkania powód rzadko odwiedza swoją matkę. E. C. zawsze była życzliwa i ciepła dla powoda, powód niejednokrotnie służył pomocą teściowej. Wspólnie spędzali święta, pamiętali o swoich urodzinach. Zawsze chętnie rozmawiali ze sobą i się wspierali w sytuacjach tego wymagających. Powód T. S. przeżył śmierć teściowej, bezpośrednio po jej śmierci zażywał również leki uspakajające hydroxyzinum i antydepresanty. Sąd I instancji podkreślił, że te cztery osoby- rodzice, ich jedyna córka i jej mąż - były ze sobą bardzo blisko i spędzały ze sobą bardzo dużo czasu, mogli liczyć na własne wsparcie o opiekę w każdej sytuacji, byli dla siebie najbliższymi osobami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nieoczekiwana i tragiczna śmierć E. C. była wstrząsem, traumatycznym zdarzeniem zaburzającym egzystencję wszystkich trzech pozostałych członków tej rodziny.

W ocenie sądu I instancji ograniczenie pojęcia najbliżsi członkowie rodziny jedynie do więzów pokrewieństwa nie znajduje uzasadnienia. Z orzecznictwa jednoznacznie wynika, iż pojęcie „najbliższy członek rodziny” odnosi się do aspektu bliskości relacji z daną osobą a nie do samego słowa rodzina. Rodzinę zaś należy rozumieć w

znaczeniu szerokim, w krąg której wchodzi różne osoby, połączone nie tylko więzami pokrewieństwa. Ważny jest aspekt bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą pokrzywdzoną. Rodzinę można określić jako najmniejszą grupę społeczną, powiązaną poczuciem bliskości i wspólności, osobistej gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż pomiędzy wszystkimi powodami a E. C. istniała więź emocjonalna charakterystyczna dla osób najbliższych, stale obecnych w życiu danej osoby.

Sąd Okręgowy uznał, że kwotą odpowiednią, pozwalającą zadośćuczynić krzywdzie, jaką powodowie ponieśli wskutek śmierci E. C. dla A. S. będzie kwota 55.000 zł (oprócz wypłaconych już 25.000 zł), dla T. S. (1) kwota 20.000 zł zaś dla S. C. (1) 55.000 zł (oprócz wypłaconych już 35.000 zł). Stąd Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. S., w oparciu art. 446 § 4 k.c. kwotę 55.000 zł, o czym orzekł w punkcie I wyroku, na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 20.000 zł o czym orzekł w punkcie II wyroku i na rzecz powoda S. C. (1) kwotę 55.000 zł.

Kwota, jaką powodowie uzyskali tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spełnia, w ocenie Sądu, funkcję kompensacyjną, a przy tym stanowi dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość i jest kwotą adekwatną do doznanej krzywdy. Można ją również uznać za „utrzymaną w rozsądnych granicach”, z uwzględnieniem aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zasądzona kwota nie może zostać uznana wygórowaną, zwłaszcza wobec doznanego przez powodów stopnia ich cierpień psychicznych.

Odnosząc się do żądania odszkodowania o jakie wystąpił S. C. z tytułu pogorszenia się jego sytuacji życiowej to wskazał, że na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie. Wskazał też sąd I instancji, że rekompensata szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny (temu służą inne instrumenty). Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu (na przyszłość) uszczerbku majątkowego, który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny. Przyznanie odszkodowania w określonej wysokości jest wynikiem oceny konkretnego przypadku na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego. Stąd też brak jest podstaw do swego rodzaju standaryzacji, czy też nadawania roszczeniu charakteru ryczałtowego, uzależnionego jedynie od okoliczności śmierci osoby najbliższej. Nie budzi przy tym wątpliwości, że na podstawie art. 446 § 3 k.c. sprawca szkody i jego ubezpieczyciele odpowiadają za pogorszenie się sytuacji najbliższego członka rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego tylko wtedy, gdy pogorszenie to jest znaczne. Ustalenie stopnia pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego wymaga odniesienia do konkretnej sytuacji życiowej takiej osoby i porównania sytuacji w jakiej znalazła się po śmierci osoby bliskiej, z tą w jakiej znajdowała by się gdyby do śmierci osoby bliskiej nie doszło.

W ocenie Sądu Okręgowego niniejszej sprawie, zachodzi po stronie powoda S. C. (1) zachodzi pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci jego żony E. C. i jest ono znaczne w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Wskazać bowiem należy, iż wobec powoda został orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, wobec czego powód nie ma możliwości podejmowania zatrudnienia. Jego żona E. C. osiągała pomimo przyznanego świadczenia emerytalnego (w wysokości 3.737,86 netto) dodatkowe dochody ze świadczonych umów o dzieło w zakresie pełnienia usług biegłego rewidenta i biegłego sądowego. Pomimo, iż powód otrzymał rentę rodzinną w wysokości 85% emerytury żony, to renta ta jest niższa od emerytury żony o 557 zł netto, tj. 6684 zł netto rocznie. W ocenie Sądu podana przez powoda kwota utraconych dodatkowych dochodów w wysokości 26.000 zł rocznie jest prawidłowo wyliczona i powód zasadnie się jej domaga. Nawet przy założeniu pozostawania w pełni sił przez następne 4 lata zmarła E. C. mogłaby rocznie uzyskać tak jak w poprzednich latach 25-26.000 zł netto dodatkowego dochodu, co daje w sumie dochodzone przez S. C. (1) 105.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w aspekcie majątkowym. Oczywiście jest zatem, że powód utracił realną pomoc materialną żony, na którą mógł liczyć w razie potrzeby tj wobec spłaty kredytu czy też w sytuacji wydatków związanych ze stanem zdrowia. Ponadto powód nie musiał za życia żony podejmować szeregu czynności, które obecnie wymagają z jego strony dodatkowego wysiłku. W ocenie sądu wiarygodne i obiektywnie realne są wyliczenia utraconych korzyści przez S. C. (1) w dokumencie dołączonym do pozwu. Bezspornie to dochody tragicznie zmarłej E. C. w ostatnich latach wyznaczały sytuację majątkową obojga małżonków i były to dochody miesięczne w wysokości 5.786 zł netto. Po odjęciu stałych kosztów utrzymania w wysokości 1909,21 zł małżonkom C. pozostawała kwota 3.877,48 zł zaś obecnie powód dysponuje kwota 1274,68 zł. a więc 3 razy niższą. Kolejne wyliczenia obejmują

okresy: od 6.04.2013r. do 30.06.2019r. z utraconymi korzyściami w kwocie 42.699,53 zł, następnie od 01.07.2019r. do 31.12.2019r. z utraconymi korzyściami w kwocie 7.606,90 zł, ostatnie zaś od 01.01.2020r. do 30.06.2027r. z utraconymi korzyściami w wysokości 55.500,42 zł – łącznie 105.806,85 zł – przy założeniu, że poszkodowana osiągnęłaby 81 lat życia, zaś jej mąż 75 lat.

W ocenie sądu ad quo nawet przyjmując założenie że dodatkowe dochody z działalności gospodarczej żony wynosiły około 26.000zł netto, zatem powód miał do swojej dyspozycji kwotę 13.000 zł netto rocznie oprócz emerytury żony czy własnej, to w ciągu 8 lat po wypadku wartość tych środków również zamknęłaby się sumą żądanych środków 105.000 zł – a wiek poszkodowanej w chwili wypadku (64 lata) i rodzaj wykonywanego zajęcia biegłego rewidenta pozwalały jej wykonywać dodatkowe zajęcia do co najmniej 72 roku życia.

Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględnił żądanie powoda i zasądził na jego rzecz dalszą kwotę 48.550 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci żony- oprócz wypłaconych 56.450 zł .

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że „odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej...; ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Określając wysokość przyznanego powodowi odszkodowania Sąd miał na uwadze, że odszkodowanie winno mieć realną, odczuwalną dla poszkodowanego wartość ekonomiczną, która umożliwi spełnienie jego funkcji kompensacyjnej. Dlatego też w ocenie Sądu zasądzona kwota odszkodowania nie jest zawyżona i jest adekwatna do stopnia pogorszenia. Stanowi też dla powoda odczuwana wartość ekonomiczną.

Orzekając o odsetkach od zasądzonych sum sąd uczynił to na podstawie art. 481 § 1 k.c. wskazując, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Podzielając pogląd wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, Lex 602683), że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania przyjął, że zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Skoro więc szkoda została zgłoszona (pismo odebrane przez pozwanego) w dniu 17 czerwca 2013 roku, to roszczenie powoda wobec pozwanego nie było wcześniej wymagalne i stało się wymagalne dopiero z chwilą jego zgłoszenia, a pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia, gdy upłynął przewidziany w ogólnych warunkach ubezpieczenia 30-dniowy termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Dlatego też sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 18 lipca 2013 roku.

Ponadto powodowie rozszerzyli dochodzone roszczenie od pozwanego pismem z dnia 19 marca 2014 roku, a zatem pozwany pozostawał w zwłoce z dniem 20 kwietnia 2014 roku. Skoro powodowie domagali się odsetek od dnia 25 kwietnia 2014 roku Sąd uwzględnił iż żądanie, które w zakresie odsetek jest prawem dyspozytywnym.

Sąd nie uwzględnił jedynie żądania zasądzenia odsetek od kwoty 10.000 zł od dnia 23 maja 2014 roku to jest od daty wniesienia pozwu przyznał je S. C. (1) dopiero od dnia 14 lipca 2014 roku, albowiem pozwany otrzymał odpis pozwu z nowym żądaniem co do tej kwoty w dniu 13 czerwca 2014r. (zpo k. 320) zatem pozostawał w opóźnieniu dopiero po upływie 30 dni , zatem należało oddalić powództwo za wcześniejszy okres.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na uwzględnienie powództwa niemalże w całości (zostało oddalone jedynie w zakresie odsetek od kwoty 10.000 zł) i przegraniu procesu przez pozwanego, Sąd obciążył pozwanego uiszczonymi przez powodów w sprawie kosztami sądowymi, tj. opłatą od pozwu w wysokości kolejno 2.750 zł dla A. S., 1.000 zł dla T. S. (1) i 5.178 zł dla S. C. (1) (V punkt wyroku). Jednocześnie Sąd Okręgowy zasądził wynagrodzenie dla pełnomocnika

procesowego powoda w wysokości 7.341 zł, (7290 zł wg faktury VAT powiększonej o kwotę 51 zł = 3x17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) które zgodne jest z § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. 2013 poz. 461 z późniejszymi zmianami), oddalając wniosek w pozostałej części.

Wynagrodzenie pełnomocnika powodów określono na kwotę 7290 zł zgodnie fakturą VAT z dnia 25.04.2014r. Sąd Okręgowy orzekając o kosztach wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów miał na względzie fakt, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko odnośnie przyznawania wynagrodzenia pełnomocnikowi reprezentującemu dwóch lub więcej współuczestników procesowych. Na gruncie stanów faktycznych, w których współuczestnicy ci korzystają z pomocy pełnomocnika z wyboru wskazano, że zasadę zwrotu kosztów procesu wyraża art. 98 § 3 k.p.c., zgodnie z którym do niezbędnych kosztów strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach. Przepisy te zawarte są w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Zgodnie z § 4 rozporządzenia, stawki minimalne ustala się według kryterium wartości przedmiotu sprawy lub rodzaju sprawy. Podkreśla się, że wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym, bowiem bez względu na liczbę osób występujących po obu stronach sprawa jest jedna. Przesłankami miarkowania wysokości kosztów, w granicach sześciokrotnej wartości stawki minimalnej, ustawodawca uczynił natomiast charakter sprawy, stopień jej zawłości oraz nakład pracy pełnomocnika. W tym stanie rzeczy utrzymywało i utrzymuje się nadal stanowisko, że reprezentowanie przez jednego adwokata lub radcę prawnego kilku osób, występujących w sprawie w charakterze współuczestników, uzasadnia przyznanie tym współuczestnikom zwrotu kosztów zastępstwa w wysokości tylko jednego wynagrodzenia. Okoliczność, że pełnomocnik reprezentował w sprawie większą liczbę osób może ewentualnie stanowić podstawę do przyznania mu jednego wynagrodzenia w wysokości powyżej stawki minimalnej, jeżeli przekładała się na zwiększony nakład pracy tego. Ponadto wskazał sąd i instancji że orzekając o wynagrodzeniu pełnomocnika miał na uwadze umowę z klientem. O tym, czy stronie przysługuje od przeciwnika zwrot wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, nie decydują jednak przepisy prawa materialnego regulującego jej stosunek do pełnomocnika, ani też fakt wypłacenia mu wynagrodzenia, lecz przepisy prawa procesowego, te zaś ograniczają zwrot kosztów za prowadzenie sprawy przez fachowego pełnomocnika. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Minimalne stawki opłat określa w tym przypadku rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Rozporządzenie przewiduje wprawdzie możliwość zwrotu kosztów w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej (§ 2 pkt 2), jednak w niniejszej sprawie Sąd nie odnotował zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika. Z tego względu, uznał, iż określona w umowie stawka będąca dwukrotnością stawki minimalnej powiększonej o koszty uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika i stopnia skomplikowania sprawy.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając orzeczenie w części, tj. w :

1. punkcie II. w całości;
2. punkcie III. w części obejmującej kwotę 48.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
3. punkcie V. w części dot. kosztów sądowych zasądzonych na rzecz powoda T. S. (1) oraz na rzecz powoda S. C. (1), a także
4. punkcie VI.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelant zarzucał :

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie powoda T. S. (1) za „najbliższego członka rodziny” (w rozumieniu ww. przepisu) zmarłej E. C.;

- naruszenie 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności świadczących o rozmiarze krzywdy doznanej przez powoda wyłącznie na podstawie dowodu z przesłuchania T. S. (1) w charakterze strony, pomimo możliwości i potrzeby ich ustalenia w oparciu o inne środki dowodowe (przede wszystkim dowodu z dokumentów i opinii biegłego bądź biegłych);

- naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda S. C. (1) kwoty niewspółmiernie wysokiej w stosunku do stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę pkt II przedmiotowego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa T. S. (1) i zasądzenie w punkcie III. od pozwanego na rzecz powoda S. C. (1) 55.000 zł z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 15.000 zł od dnia 18.07.2013 do dnia zapłaty,

- od kwoty 30.000 zł od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 10.000 zł od dnia 14 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

oraz o oddalenie powództwa S. C. (1) w pozostałym zakresie, a także zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, w tym 100 k.p.c. oraz zasądzenie od powodów T. S. (1) oraz S. C. (1) na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Odnosząc się do apelacji w pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu dopuszczenia się przez sąd I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności świadczących o rozmiarze krzywdy doznanej przez powoda wyłącznie na podstawie dowodu z przesłuchania T. S. (1) w charakterze strony, pomimo możliwości i potrzeby ich ustalenia w oparciu o inne środki dowodowe (przede wszystkim dowodu z dokumentów i opinii biegłego bądź biegłych).

Strony procesowe, obok swej zasadniczej funkcji w postępowaniu cywilnym, mogą w określonych przypadkach (posiłkowo) odgrywać rolę źródła dowodu w sferze dowodowej. Bezpośrednie oddziaływanie za pomocą swego stanowiska w przedmiocie faktów na przekonanie sędziego możliwe jest wyłącznie w fazie przesłuchania stron. Ukształtowanie dowodu z przesłuchania strony jako subsydiarnego środka dowodowego wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym

dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Z założenia zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Przy przesłuchaniu strony istnieje też zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania faktów. Stąd ustawodawca zapisał w art. 299 k.p.c., że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej było to ustalenie, czy po stronie powoda T. S. zaistniała krzywda w związku ze śmiercią E. C., a jeśli tak to jaki miała rozmiar. Na te okoliczności powód przedstawił jedynie dowód ze swego przesłuchania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie postępowanie strony mieści się w dyspozycji art. 299 k.p.c. (w sprawie strona powodowa nie przedstawiła innych środków dowodowych na fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – doznanie krzywdy). Jeżeli brak jest możliwości przeprowadzenia innego dowodu, postępowanie dowodowe można ograniczyć do przesłuchania stron. Odmierna praktyka prowadziłaby bowiem do naruszenia dyspozycji art. 6 k.c.

W tego typu sprawach, jak rozpoznawana, gdzie istotne jest ustalenie krzywdy, przesłuchanie strony jest istotnym dowodem w sprawie, bowiem tylko strona jest w stanie opowiedzieć Sądowi o swoich cierpieniach i żaden inny dowód tego nie zastąpi. Nie można też pominąć okoliczności, że twierdzenia powoda T. S. (1) w tej kwestii potwierdzili pozostali powodowie, w szczególności powódka A. S., która w swoich zeznaniach potwierdziła zeznania swojego męża. Pozwany na rozprawie nie zakwestionował zeznań powodów, nie żądał przeprowadzenia dodatkowych dowodów na okoliczność potwierdzenia zeznań stron.

Należy wskazać, że sąd orzekający ma możliwość krytycznej oceny zeznań strony przy uwzględnieniu stopnia jej subiektywizmu. Nie może natomiast negować celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron, albowiem gdyby tak było to ustawodawca wyeliminował ten środek dowodowy. Ten środek dowodowy nie ma wpływu na jego moc dowodową. Jak inne dowody podlega on swobodnej ocenie sądu na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.). W ocenie sądu II instancji, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy istotne okoliczności co do krzywdy po stronie powoda T. S. (1), wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. Art. 233 § 1 k.p.c. mówi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak z przepisu tego wynika do sądu wyłącznie należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wbrew zarzutom apelacji, uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji zawiera ocenę dowodów, ze wskazaniem przyczyn, dla których za wiarygodne uznał twierdzenia strony powodowej – T. S..

Zdaniem sądu II instancji dla ustalenia doznania krzywdy przez tego powoda w tej sytuacji nie zachodziła potrzeba sięgania po dowód z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.), i to z urzędu, albowiem powód o to nie wnioskował, a apelant w apelacji nie zarzucał naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., a tylko podniesienie takiego zarzutu naruszenia prawa procesowego byłyby wiążące dla sądu II Instancji. Sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawa procesowego, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Wyjątek od tej reguły dotyczy nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą - zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu (co w sprawie nie zachodziło).

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska apelanta, że po stronie T. S. (1) zachodził brak podstaw do przyznania mu zadośćuczynienia z tytułu krzywdy jakiej doznał na skutek śmierci teściowej. Art. 446 § 3 k.c. stanowi o członku rodziny. Rodzinę stanowią nie tylko osoby spokrewnione, ale i spowinowaczone, jak mogą wchodzić w jej skład osoby nie połączone takimi więzami (np. konkubent). Nadto należy podkreślić, że dla uzyskania zadośćuczynienia na

podstawie art. 446 § 3 k.c. należy wykazać nie tylko aspekt więzi rodzinnej (co niewątpliwie powód T. S. uczynił) ale też, że więź ta cechuje się „najbliższością”. Zdaniem sądu II instancji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powód T. S. (1) dla zmarłej E. C. był nie tylko powinowatym w linii prostej, ale też że z E. C. łączyła go szczególna więź, co pozwalało przyjąć, że był jej najbliższym członkiem rodziny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. w zakresie przyznania powodowi S. C. odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w kwocie zawyżonej stwierdzić należy, że zarzut ten był niezasadny. Skarżący uzasadniając ten zarzut odwołał się do swego stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pozew. Tymczasem Sąd I instancji obszernie i przekonująco wyjaśnił dlaczego uznał kwotę 105.000 zł za stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Sąd I instancji słusznie doszedł do wniosku, że gdyby E. C. żyła, jej dochody weszłyby do majątku wspólnego małżonków, a powód miałby do dyspozycji kwotę 13.000 zł rocznie wyższą niż obecnie (oprócz oczywiście wysokiej emerytury żony). Należy wskazać, że E. C. osiągała wielokrotnie większe dochody niż jej mąż. W toku postępowania dowodowego bardzo dokładnie wykazano jakie dochody osiągała E. C., a nadto jakie dochody na skutek jej śmierci zostały utracone wobec tego przez powoda S. C.. Kwota 105.000 zł jest jak najbardziej kwotą stosowną. Zresztą nie sposób uznać, aby kwota ta w obliczu dochodów jakie osiągała zmarła, była kwotą rażąco zawyżoną, a skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia prawa materialnego w tym zakresie wymaga wykazania rażącej niewspółmierności zasądzzonego odszkodowania uwzględnivszy nadto okoliczność, że sądom odwoławczym wolno ingerować w zasądzone kwoty przez sądy pierwszoinstancyjne tytułem zadośćuczynienia, tylko wówczas, gdy są one rażąco wygórowane bądź rażąco zaniżone.

W ocenie sądu II instancji pozwany nie wykazał w środku odwoławczym owej niewspółmierności.

Reasumując, skoro zarzuty apelacji pozwanego okazały się nieuzasadnione, jego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie powodów łączy współuczestnictwo formalne. Każdy z nich posiada odrębne, własne roszczenie. Zasada ta miała przełożenie, nie tylko na merytoryczne rozstrzygnięcie, ale także na rozliczenie kosztów postępowania II instancyjnego, gdzie strona wygrywająca (powodowa) domagała się zasądzenia kosztów solidarnie, do czego sąd II instancji nie znalazł podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego strony powodowej zwanej reprezentowanej przez adwokata wyrażające się w jednym wynagrodzeniu, przy czym Sąd a quo podzielił to wynagrodzenie na ilość współuczestników sporu na etapie apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010r., I PZ 24/10, LEX nr 1218198). Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów sąd II instancji uczynił to w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).